



Łabędź uratowany spod kół pociągu

2015-09-29

Od samego rana dyżurny straży miejskiej odebrał wiele telefonów od mieszkańców z prośbą o interwencję w rejonie os. Dąbie. Wszystko za sprawą łabędzia, który spacerował środkiem ruchliwej al. Pokoju. Patrolowi, który przybył na miejsce udało się zagonić zwierzę do stawu Dąbskiego.

Kilkadziesiąt minut później telefon dyżurnego ponownie się rozdzwonił. Jedna z mieszkank zauważyła leżącego młodego łabędzia na torach kolejowych w rejonie Centrum Handlowego Plaza. Funkcjonariusze po raz kolejny udali się na miejsce. Okazało się, że zwierzę jest ranne. Łabędzia udało się znieść z nasypu dosłownie chwilę przed nadjeżdżającym pociągiem. Na miejsce wezwano weterynarza z Dzikiej Kliniki, który ocenił, że po założeniu szwów zwierzę po kilku dniach zostanie wypuszczone wolność.

Co ciekawe w akcji ratunkowej pomagał patrolowi mieszkaniec Grzegórzek pan Jan Kukułka, który codziennie odwiedza staw Dąbski. Od niego dowiedzieliśmy się, że na terenie użytku ekologicznego żyje para łabędzi: Agata i Wojtek. Poranny spacer środkiem al. Pokoju to wyczyn Wojtka. Natomiast uratowany spod kół pociągu młody łabędź to jedno z sześciorga potomstwa, które wykuło się 28 kwietnia nad stawem. Obecnie młode intensywnie trenują latanie. Młody łabędź prawdopodobnie zranił się o fragment drutu lub siatki w trakcie lądowania. Wyczerpane zwierzę nie miało siły wrócić z nasypu kolejowego nad staw. Gdyby nie czujność mieszkańców i błyskawiczna reakcja strażników łabędź by nie przeżył.

(MW)